

Sygn. akt I **ACa 145/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: Ryszard Marchwicki

Sędziowie: Mariola Głowacka (spr.)

Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Forycka

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S. i I. S.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 października 2021 r. sygn. akt I C 1231/20

prostuje oczywistą omyłkę w rubrum zaskarżonego wyroku w oznaczeniu powodów w ten sposób, iż w miejsce (...) wpisuje (...),

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Małgorzata Kaźmierczak

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

--	--	--

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Sygn. akt I **ACa 145/22**

# UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 października 2021r. 1) ustalił, że umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) zawarta w dniu 13 maja 2008r. pomiędzy Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a R. S. i I. S. jest nieważna;

2) zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 967.021,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 323.512,99 zł od dnia 8 marca 2020r. do dnia zapłaty,

- 643.508,48 zł od dnia 19 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty;

3) w pozostałej części oddalił powództwo;

4) kosztami procesu obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 10.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (zwany dalej Bankiem) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Do dnia 8 września 2018r. działał pod (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie R. S. i I. S. planowali zakup mieszkania przed przejściem na emeryturę. W związku z powyższym R. S. skontaktował się z doradcą bankowym E. S. z prośbą o przedstawienie oferty kredytu. Powodowie złożyli Bankowi wniosek kredytowy domagając się udzielenia im kredytu hipotecznego w kwocie ok. 500.000 zł. W dniu 13 maja 2008r. powodowie jako kredytobiorcy zawarli z pozwanym działającym wówczas pod (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) (zwaną dalej „umową kredytu”) na podstawie której Bank udzielił powodom kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego w wysokości 259.947,08 CHF (art. 3.01 ustęp 1 umowy kredytu). Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania środków z kredytu na finansowanie zakupu mieszkania na rynku pierwotnym na podstawie umowy przedwstępnej z dnia 18 marca 2008r. położonego w P. przy ul. (...) (art. 3.02 umowy kredytu).

Okres kredytowania wynosił 180 miesięcy i zaczynał się w dniu uruchomienia kredytu tj. w dniu wypłaty środków z kredytu zgodnie z postanowieniami umowy (art. 1.01 punkt 5, art. 3.03 umowy kredytu). Strony ustaliły jednomiesięczne okresy odsetkowe w okresie kredytowania przy czym pierwszy z nich rozpoczynał się w dniu uruchomienia kredytu (art. 1.01 punkt 5, art. 3.04 umowy kredytu). Stopa oprocentowania kredytu była zmienna i obliczana była jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 0,7000 punktu procentowego (art. 3.05 ustęp 1 umowy kredytu). Szczegółowe uregulowania dotyczące oprocentowania i marży kredytu w tym ich zmiany zawarto w art. 3.05 ustępach 2-12 umowy kredytu. Od niespłaconej w terminie określonym w - stanowiącym integralną część umowy kredytu - harmonogramie spłaty kredytu raty kapitałowej Bank naliczać miał odsetki za opóźnienie według stawki zmiennej w wysokości 2,5-krotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (art. 1.01 punkt 7, art. 3.06 ustęp 1 umowy kredytu). Szczegółowe zasady naliczania odsetek za opóźnienie w płatności kredytu uregulowano w art. 3.06 ustępach 2-4 umowy kredytu. Kredyt miał być uruchomiony na rachunek wskazany w artykule 3.07 ustęp 2 umowy kredytu - w zależności od waluty rachunku - w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/ negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 ustęp 3 umowy kredytu). Jednocześnie w art. 3.07 ustęp 2 umowy kredytu wskazano, iż wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank, a środki z kredytu zostaną przelane przez Bank:

- w kwocie stanowiącej równowartość 540.300 zł na rachunek bankowy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzony w (...) (...) w walucie PLN,

- w pozostałej kwocie na rachunek bankowy R. S. i I. S. prowadzony w (...) Spółce Akcyjnej w walucie PLN.

W przypadku, gdy równowartość kredytu byłaby niższa niż 540.300 zł różnicę kredytobiorcy pokryć mieli ze środków własnych. Szczegółowe warunki uruchomienia kredytu uregulowano w art. 3.07 ustęp 1 i 4-6 umowy kredytu. Kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłacenia Bankowi prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 0 % kwoty udzielonego kredytu w tym prowizji z tytułu rozpatrzenia wniosku o kredyt (prowizji przygotowawczej) w wysokości 0 zł. Kwota prowizji w złotych polskich miała zostać ustalona przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku z dnia podjęcia decyzji (art. 3.08 ustęp 1 i 4 umowy kredytu). Kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach malejących. Wysokość i terminy płatności rat określone były w harmonogramie, który miał zostać doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ustęp 1 umowy kredytu). Spłata kredytu następować miała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu (ustalonego między stronami rachunku bankowego). Kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku, gdy dzień spłaty przypadać miał na dzień wolny od pracy kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ustęp 2 umowy kredytu). Walutą spłaty kredytu był CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.09 ustęp 3 umowy kredytu). W art. 4.01 umowy kredytu uregulowano kwestie dotyczące instrumentów zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielenia kredytu. W treści art. 8.05 umowy kredytu zawarto oświadczenie o poinformowaniu kredytobiorców przez Bank o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta w której osiągnane są dochody, a także o otrzymaniu przez kredytobiorców pisemnej informacji wyjaśniającej znaczenie i konsekwencje tych ryzyk wraz z przykładami oraz rozumieniu, akceptacji i przyjęciu tych ryzyk przez kredytobiorców.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu zawarcia umowy kredytu każdy z powodów podpisał również przygotowany przez Bank dokument Informację o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych. W treści tego dokumentu wskazano na znaczenie ryzyka stopy procentowej kredytu hipotecznego, ryzyka kredytów walutowych oraz ryzyka walutowego (kursowego). W odniesieniu do ryzyka kredytów walutowych podano, że tego rodzaju kredyty generują dodatkowe koszty i ryzyko dla klienta. Wskazano, że walutą kredytów dewizowych udzielanych w Polsce najczęściej jest frank szwajcarski lub euro, natomiast dochód klienta stanowiący źródło spłaty kredytu uzyskiwany jest w złotych, co jest podstawą do powstania najważniejszego z zagrożeń tj. ryzyka wzrostu kosztów obsługi kredytu w związku ze zmianą kursu waluty obcej względem złotego. W dokumencie zamieszczono również informację, że kredyty dewizowe we w Polsce wypłaca się w złotych i Bank najpierw przeliczy kwotę udzielanego kredytu dewizowego na PLN. Wyjaśniono, że stosuje się wtedy kurs zakupu dewiz, jakby Bank kupił od klienta określoną kwotę w walucie obcej, równowartość której zostaje wypłacona w złotych. Dodano, że przy spłacaniu kredytu odbywa się to w odwrotnym kierunku. Kiedy klient zapłaci ratę w złotych, Bank to przeliczy na określoną kwotę w walucie obcej według kursu sprzedaży dewiz, jakby sprzedał klientowi walutę obcą potrzebną do zapłacenia kolejnej raty. Wysokość różnicy pomiędzy kursem zakupu i sprzedaży (różnica kursów) instytucje finansowe określają samodzielnie. Kurs kupna jest zawsze niższy od kursu sprzedaży, tym samym dla klienta stanowi to dodatkowy koszt kredytu. Podano, że rata miesięczna kredytu składa się z dw óch części - kapitału (comiesięczne zmniejszanie się sumy udzielonego kredytu) i odsetek. Wskazano, że przy kredytach udzielonych w dewizach, w przeciwieństwie do kredytów udzielonych w złotych, jedno i drugie (wielkość spłaty kapitału i spłaty odsetek) może się zmienić przez co raty miesięczne kredytów dewizowych ulegają zmianom częściej niż w przypadku kredytów złotych. Wyjaśniono, że zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, iż początkowo tańszy kredyt dewizowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotówkowy oraz, że z drugiej strony możliwa jest także sytuacja, że będzie on nadal tańszy, ale tego niestety nie sposób z góry przewidzieć. W odniesieniu do ryzyka walutowego (kursowego) podano, że występuje ono przy kredytach dewizowych i ponoszone jest przez kredytobiorcę w związku z możliwością wystąpienia zmiany kursu waluty w której został zaciągnięty kredyt. Wskazano, że decydujący wpływ na spadek atrakcyjności kredytów w walutowych ma osłabienie złotego. W treści przedmiotowego dokumentu przedstawiono wykres zmian kursu złotego w stosunku do euro, CHF, GBP oraz USD w ostatnich 6 latach oraz

poinformowano, iż biorąc pod uwagę długi okres można dobrze zaobserwować wysoki stopień zmienności kursów zarówno w odniesieniu do franka szwajcarskiego, jak i do euro. Do połowy 2004r. mieliśmy do czynienia z osłabianiem się złotego wobec walut obcych i z tego powodu raty kredytów dewizowych zaciągniętych w latach 2000-2002 odnotow ywały tendencję wzrostową, która to sytuacja może się powtarzać wielokrotnie w toku obsługi kredytu dewizowego. Wskazano przy tym na przykład następującego drastycznego zdarzenia rynkowego - jeżeli zaciągnięto by kredyt złotowy w wysokości 150.000 zł na okres 15 lat oprocentowany na 6%, miesięczna rata wynosiłaby 1.265,79 zł; jeżeli zaciągnięto by kredyt we franku szwajcarskim w wysokości odpowiadającej 150.000 zł na okres 15 lat oprocentowany na 3%, miesięczna rata wynosiłaby 1.035,87 zł; założmy wzrost kursu walutowego o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksymalnym a minimalnym poziomem kursu walutowego z ostatnich 12 miesięcy tu o 8,64%, wówczas rata kredyt walutowego wynosić będzie 1.125,37 zł; w wyniku zmian kursowych przez 12 miesięcy rata kredytu walutowego ukształtowałaby się na poziomie 1.125,37 zł; czyli o ile na początku kredyt walutowy był tańszy od złotowego o nieco ponad 229,92 zł, o tyle po zmianie kursu był on tańszy tylko o 140,42 zł; przy nieco większej zmianie kursu walutowego raty kredytu walutowego mogłyby zrównać się, a nawet przewyższyć raty kredytu złotowego. Poinformowano, że biorąc pod uwagę znaczące wahania kursów walutowych obserwowanych w ostatnich latach, w przypadku kredyt ów dewizowych, kształtowanie się wysokości spłacanych rat jest obarczone niepewnością. W treści powyższego dokumentu przedstawiono również modelową symulację obrazującą wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty w której kredyt jest wyrażony na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych przy założeniu, że wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego na moment sporządzenia symulacji wynosi 6 %, zmienne oprocentowanie kredytu walutowego we frankach szwajcarskich na moment sporządzenia symulacji wynosi 3 % oraz, że raty są równe. Wskazano m.in., że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej wynosi w przypadku kredytu w PLN – 1.265,79 zł, a w przypadku kredytu indeksowanego kursem CHF – 1.035,87 zł. W treści powyższego dokumentu zawarto oświadczenie kredytobiorców o otrzymaniu i zapoznaniu się z Informacją o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu umowy kredytu powodowie ustanowili wymagane postanowieniami umowy prawne zabezpieczenia jego spłaty, a Bank uruchomił kredyt w dniu 20 maja 2008r. poprzez wypłatę na rachunek bankowy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzony w (...)(...)kwoty 531.591,78 zł. Kwota ta stanowiła równowartość oznaczonej w umowie kredytu kwoty 259.947,08 CHF przy uwzględnieniu kursu franka szwajcarskiego w wysokości 2,0450. Powodowie wywiązywali się z obowiązku terminowej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w całym okresie kredytowania uiszczając kolejne należności w złotych, by w 2020r. spłacić kredyt w całości. W okresie od dnia 20 maja 2008r. do dnia 30 stycznia 2020r. powodowie uścili łącznie na rzecz Banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu kwotę 959.311,38 zł. Nadto w powyższym okresie powodowie uścili na rzecz Banku kwotę 7.710,09 zł tytułem związanych z wykonywaniem umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. opłat i prowizji. Łącznie powodowie uścili na rzecz pozwanego 967.021,47 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód R. S. ma 66 lat i z wykształcenia jest filozofem. Powódka I. S. ma 64 lata i z wykształcenia jest filologiem fińskim i tłumaczem. Powodowie pozostają w związku małżeńskim. Nie posiadają specjalistycznej wiedzy z dziedziny finansów i bankowości. Nie zaciągali wcześniej kredytu powiązanego z walutą obcą. Powodowie postanowili skorzystać z (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z uwagi na konieczność uzyskania środków na zaspokojenie celów mieszkaniowych. Odbyli w tym celu dwa spotkania z pracownicą Banku (...). W trakcie rozmów z pracownicą Banku powodowie podkreślali, że zamierzają zaciągnąć kredyt w złotych w kwocie ok. 500.000 zł. E. S. rekomendowała jednak powodom jedynie kredyt powiązany z walutą obcą - frankiem szwajcarskim wskazując, że jest to najkorzystniejsza oferta na rynku. Nie wytłumaczyła jednocześnie powodom zasad związanych z wykonywaniem tego rodzaju umowy. Zapewniała jedynie powodów, że wybór tego rodzaju kredytu jest korzystny i zarazem popularny. Pracownica Banku nie udzieliła powodom wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy. W szczególności nie przedstawiła im zasad działania mechanizmu denominacji kwoty kredytu i waloryzacji rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Nie wyjaśniała na czym polega zależność pomiędzy wysokością kursu franka szwajcarskiego publikowanego w wewnętrznej tabeli Banku a wysokością zobowiązania powodów. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji żadnych warunków umowy kredytu przed jej zawarciem, ani nie mieli wpływu na

związane z przedmiotową umową, przygotowane przez Bank, dokumenty. Powodowie otrzymali do podpisu gotowy, przedłożony przez pracownicę Banku, formularz umowy. Zapoznali się z jego treścią dopiero w dniu zawarcia umowy. Procedura zawarcia umowy trwała krótko i ograniczała się w istocie do zebrania podpisów kredytobiorców. Pracownica Banku nie analizowała z powodami poszczególnych zapisów umowy. Zawierając umowę kredytu z dnia 13 maja 2008r. powodowie nie posiadali świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego, ani wpływu tych wahań na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu i saldo zadłużenia. Pracownica Banku nie wytłumaczyła powodom skali potencjalnego ryzyka, jak również sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych w wewnętrznej tabeli kursowej Banku. Ograniczyła się jedynie do wskazania, że zarówno wypłata jak i spłata kredytu następować będą w złotych. Nie przedstawiła również powodom symulacji obrazującej możliwe wahania tego kursu w całym okresie obowiązywania umowy kredytu. Wskazała jedynie na wykres z którego wynikały możliwe wahania kursu tej waluty w granicach 10 %. Nie wyjaśniała również powodom pojęcia spreadu walutowego. Zapewniała jednocześnie powodów o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. Pracownica Banku nie poruszała z powodami kwestii możliwości spłacania rat kapitałowo-odsetkowych kredytu we frankach szwajcarskich, jak również otwarcia rachunku bankowego do obsługi kredytu prowadzonego w walucie obcej. Zawierając umowę kredytu z dnia 13 maja 2008r. powodowie traktowali Bank jako instytucję zaufania publicznego. Na skutek znacznych wahań kursu franka szwajcarskiego w wewnętrznej tabeli kursowej Banku, które determinowały wysokość rat kredytu, zdecydowali się na jego przedterminową spłatę.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie pismem z dnia 23 stycznia 2020r. złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą umowy kredytu nr (...) z dnia 13 maja 2008r. wskazując na wadliwość w zakresie sposobu zawarcia i świadczenia usługi kredytu. W treści przedmiotowego pisma powodowie wskazali, że umowa kredytu została zawarta i następnie wykonywana z udziałem konsumenta w oparciu o klauzule niedozwolone wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerami (...), (...) i (...) (bądź też klauzule o tożsamym brzmieniu z wyżej wymienionymi), a które to klauzule występują w umowie kredytu pod postacią zapisów zawartych w art. 3.07 pkt 3.1 i art. 3.09 pkt 3. Jednocześnie powodowie wezwali pozwanego do usunięcia z umowy kredytu zapisów zawartych w wyżej wymienionych artykułach, wskazania salda rachunku kredytowego powstałego na skutek usunięcia przez Bank z umowy kredytu mechanizmu waloryzacji kwoty udzielonego kredytu do CHF wynikającego z zastosowanych klauzul abuzywnych i wskazania powstałej w tym zakresie kwoty kapitału pozostałego do spłaty przez konsumenta oraz nadpłaty lub niedopłaty dotyczącej świadczeń (rat) już wymagalnych na dzień wystosowania reklamacji, a także w przypadku stwierdzenia występowania przedmiotowej nadpłaty, dokonania zwrotu na rzecz konsumenta kwoty nadpłaty pobranej bez podstawy prawnej i to w terminie 30 dni od daty otrzymania reklamacji. Ponadto powodowie zgłosili pozwanemu ewentualne żądanie reklamacyjne oparte na przyjęciu, że umowa kredytu zawarta między stronami jest bezwzględnie nieważna. W związku z powyższym powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 323.512,39 zł w zakresie żądania głównego reklamacji ewentualnie zapłaty kwoty stanowiącej sumę wszystkich spełnionych przez konsumenta świadczeń na rzecz Banku w związku z wykonywaniem umowy kredytowej w tym w szczególności rat kapitałowo-odsetkowych, prowizji i opłat w zakresie żądania ewentualnego reklamacji, w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Powyższa reklamacja została przez pozwanego odebrana w dniu 5 lutego 2020r. W odpowiedzi na zgłoszone żądania reklamacyjne pozwany pismem z dnia 24 lutego 2020r. poinformował pełnomocnika powodów, że umowa kredytu nr (...) z dnia 13 maja 2008r. wykonywana jest przez Bank w sposób prawidłowy, zgodny z przepisami prawa. Wyjaśnił, że na rachunku do przedmiotowej umowy nie występuje nadpłata, tym samym wezwanie do zwrotu kwot wskazanych w piśmie z 23 stycznia 2020r. pozostaje nieuzasadnione i bezpodstawne. Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do uznania roszczeń przedstawionych w treści reklamacji.

Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił dokumenty oraz dowód z przesłuchania powodów w charakterze strony. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W graniach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi. Dokumenty w postaci opinii, ocen i publikacji ekonomiczno-prawnych przedłożone przez pozwanego stanowiły wyłącznie dokumenty prywatne popierające stanowisko procesowe strony pozwanej w niniejszym procesie. Dokumenty stanowiły odzwierciedlenie wiedzy specjalistycznej ich autorów, jednakże z uwagi na

ich powstanie poza niniejszym procesem, nie podlegały one rygorom właściwym dla opinii biegłych, w konsekwencji czego stanowić mogły jedynie wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony. Podobnie Sąd potraktował przedłożone przez pozwanego opinie biegłych sądowych sporządzane na użytek spraw o podobnym charakterze prowadzonych przed innymi sądami. Opinie te niewątpliwie sporządzone były przez osoby posiadające wiadomości specjalne, jednakże fakt, iż zostały one sporządzone na potrzeby innych postępowań, na kanwie odmiennych - choć podobnych - stanów faktycznych sprawiał, iż wnioski w nich wyprowadzone nie mogły zostać bezpośrednio przeniesione na grunt niniejszej sprawy. Nadto Sąd zaznaczył, że opinia sporządzona w innej sprawie, co do zasady nie stanowi dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c. i jako taka może być traktowana jedynie jako uzupełnienie stanowiska strony procesu, która na taką opinię się powołuje. Opinia ta nie mogłaby natomiast być poddana ocenie przy zastosowaniu charakterystycznych dla tego rodzaju środka dowodowego kryteriów oceny, przy uwzględnieniu zasady unormowanej w art. 233 § 1 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2019r. sygn. akt I ACa 17/19). Zeznania świadka E. S., choć zasługiwały na wiarę, okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek pracowała w pozwanym Banku (wówczas Banku (...) Spółka Akcyjna) w okresie zawierania przez powodów umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. na stanowisku doradcy ds. produktów hipotecznych, jak również zawierała w imieniu Banku sporną umowę kredytu z powodami, jednakże nie pamiętała szeregu - mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy - faktów związanych z wyżej wymienioną procedurą. Świadek podała wprawdzie, że kojarzy powodów, a także że brała udział w udzielaniu powodom oferty kredytu i zawieraniu z powodami umowy kredytu, niemniej jednak podawane przez świadka okoliczności dotyczące dopełnienia w ramach tych procedur stosownych obowiązków informacyjnych dotyczących m.in. ryzyka kursowego miały charakter ogólnikowy i abstrakcyjny. Świadek wskazywała bowiem ogólnie, iż obowiązki te były dochowane wobec powodów, podobnie jak wobec wszystkich innych klientów. Jednocześnie świadek nie pamiętała szczegółowych kwestii związanych z przebiegiem procesu zawierania umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. W szczególności świadek nie była w stanie podać, czy przekazywała powodom informacje o tym, że kursy publikowane w wewnętrznej Tabeli Banku były kursami jednostronnie ustalonymi przez Bank, jak również, czy wyjaśniono powodom, dlaczego Bank stosuje w umowie dwa różne rodzaje kursów tj. kurs sprzedaży i kurs kupna. Podobnie świadek nie pamiętała czy powodowie znali kwotę udzielonego im kredytu w złotych w dniu zawarcia umowy. W konsekwencji w oparciu o relacje świadka nie można było ustalić okoliczności mających znaczenie dla niniejszej sprawy. Sąd uznał, że zeznania powodów zasługiwały w całości na wiarę, gdyż były obiektywne, spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami. Przedstawiane przez nich relacje były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powodowie byli niewątpliwie zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu zeznawali w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie. Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. K. i I. K.. Podstawę prawną tych rozstrzygnięć stanowił przepis art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Dowody te byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich przeprowadzenie spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w jej rozpoznaniu. Zgodnie z oświadczeniem pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 5 lutego 2021r., zawnioskowani świadkowie nie brali udziału w procedurze zawierania z powodami umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. W konsekwencji świadkowie ci nie posiadali wiedzy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich zeznania miałyby jedynie charakter abstrakcyjny. Opierając się na tożsamej podstawie prawnej Sąd pominął wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Wnioskowany przez obie strony dowód z opinii biegłego sądowego byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powodów dotyczącego nieważności umowy kredytu, jak również wykazanie wpłat dokonanych przez powodów dokumentami przygotowanymi przez Bank.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po ocenie przeprowadzonych dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo w zakresie żądań głównych tj. ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. i żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny

zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.) Kodeks postępowania cywilnego Komentarz aktualizowany Tom I, Lex/El 2019 uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza, gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2020r. I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2015r. V CSK 640/14). Sąd uznał, że powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Powodowie wystąpili co prawda z dalej idącym żądaniem o zapłatę, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych na rzecz pozwanego (i jego poprzednika prawnego) świadczeń. Między stronami istnieje spór co do ważności długoterminowej umowy opiewającej na kwotę kilkuset tysięcy franków szwajcarskich. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. W szczególności za istnieniem interesu prawnego przemawia kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie hipoteki.

Sąd pierwszej instancji twierdzenia powodów dotyczące nieważności umowy kredytu uznał za zasadne. Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (j.t. Dz. U. 2002.72.665 ze zm. zwanej dalej Prawem bankowym) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu. Powodowie zwrócili się do Banku o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie ok. 500.000 zł i taką też kwotę oznaczono we wniosku kredytowym. Z zeznań powodów wynika, że byli zainteresowani uzyskaniem kredytu w złotych, co definiowane było celem uzyskania środków - sfinansowaniem zakupu mieszkania na terenie Polski. W umowie kredytu z dnia 13 maja 2008r. wskazano inną kwotę - 259.947,08 CHF. Kwota ta nie została oddana do dyspozycji powodów. Po zawarciu umowy Bank uruchomił kredyt w dniu 20 maja 2008r. stawiając do dyspozycji powodów kwotę 531.591,78 zł. Kwota wypłaconych środków w złotych nie wynikała z postanowień zawartej umowy. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty 259.947,08 CHF po jej przeliczeniu na złote przy zastosowaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności (art. 3.07 ustęp 3 umowy kredytu). W konsekwencji Sąd uznał, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. Sąd podkreślił, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) z dniem 26 sierpnia 2011r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, w umowie powinny być zawarte szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3 w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Kredyt denominowany do waluty obcej nie został zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Jest to kredyt złotowy w którym na skutek denominacji saldo kredytu jest wyrażane w walucie obcej do której został denominowany. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej umowa może przewidywać wypłatę (uruchomienie) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku takich kredytów kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany, bądź w walucie polskiej po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie obcej według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty, a wszelkie operacje z walutą wykonywane są wyłącznie „na papierze”, dla celów księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013r. sygn. akt VI ACa 441/13 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015r., I ACa 16/15). Podpisując umowę kredytu w dniu 13 maja 2008r. powodowie nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu. Pozostawali zatem w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu. Zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c., której celem było utrzymywanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016r. I CSK 1049/14). Kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich. W takiej walucie był wypłacony i spłacany. Kredyt był przeznaczony na finansowanie zakupu mieszkania na rynku pierwotnym w Polsce. W związku z powyższym Sąd uznał brak podstaw, aby oceniać zaciągnięty przez powodów kredyt jako walutowy. Analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że w chwili jej zawarcia tj. 13 maja 2008r. nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zgodnie z art. 3.07 ustęp 3 umowy kredytu kredyt miał być uruchomiony na rachunek wskazany w art. 3.07 ustęp 2 umowy kredytu – w zależności od waluty rachunku – w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna



dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Z kolei według brzmienia art. 3.09 ustęp 3 umowy kredytu walutą spłaty kredytu był CHF, a w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Sąd uznał, że z powyższego wynika, iż w dniu zawarcia umowy kredytu ostateczna kwota udzielonego kredytu nie była znana ani powodowi, ani pozwanemu. Kwota środków postawionych przez Bank do dyspozycji powodów nie była tożsama z kwotą kredytu przez nich spłacanego. Sąd podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019r. sygn. akt I Aca 448/19, który - w kontekście art. 69 Prawa bankowego - wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. W konsekwencji Sąd stwierdził, że umowa kredytu z dnia 13 maja 2008r. jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu. Zdaniem Sądu stanowiło to oczywiste naruszenie art. 69 Prawa bankowego statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. O nieważności umowy kredytowej przesądzał również brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia kredytobiorców. Ustalanie przez Bank w sposób dowolny kursów walut w tym CHF i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powodów wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. uchwała (7) Sądu Najwyższego z 22 maja 1991r. III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy określenie wysokości świadczenia powodów - spłacanej raty kredytu w złotych polskich - zależało od dowolnego uznania Banku, który stosował ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży CHF. Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019r. VI ACA 361/18 i z 23 października 2019r. V ACA 567/19). W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorcy skutkowało nieważnością umowy ex tunc z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. i art. 69 Prawa bankowego. W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Sąd uznał, że bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez Bank własnego świadczenia tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorcy bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa kredytu nie zostałaby zawarta. To przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017r. I ACA 447/17). Dopuszczalność denominacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Niezależnie od powyższych rozważań zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują jej nieważnością. Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385<sup>(1)</sup> k.c., art. 385<sup>(2)</sup> k.c. oraz art. 385<sup>(3)</sup> k.c. dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu

prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak to wskazano w preambule powyższej dyrektywy państwa członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie. Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny Komentarz Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> uwaga 13). W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r. III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku, gdy uzna dany warunek za nieuczciwy nie stosuje go chyba, że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009r. w sprawie P. Z. V. G., sygn. akt C-243/08). W art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone - jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem, bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny. Poza sporem pozostaje, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. Powodowie zawarli przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Kredyt przeznaczony był bowiem na finansowanie zakupu mieszkania. Z kolei Bank miał status przedsiębiorcy. Za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011r. sygn. akt V ACa 546/11). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie mieli wpływu na treść kwestionowanych postanowień umowy. Powodowie nie negocjowali żadnego z zapisów umowy. Podpisali umowę przygotowaną na gotowym druku przez Bank, przedłożoną im przez pracownicę (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w P.. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była liczba rat kredytu. Co więcej przed podpisaniem umowy powodowie nie otrzymali jej projektu do wglądu. Nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów CHF przez Bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty czyli na złotówki. W orzecznictwie wyrażono pogląd zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018r. I ACa 316/18).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powodowie zakwestionowali, w szczególności zapisy znajdujące się w art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.08 ust. 4 i art. 3.09 umowy kredytu dotyczące sposobu przeliczania kwoty kredytu oraz rat spłacanego kredytu z CHF na złotówki oraz stosowania ustalonego przez Bank kursu kupna waluty do ustalenia wysokości kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorców. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne

mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko zgodne z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019r. sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019r. sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017r. wydanym w sprawie C-181/11611, a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. wydanym w sprawie C-26/1312, poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związane jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej. Sąd w związku z powyższym uznał, że klauzule waloryzacyjne w przedmiotowej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznannej wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału wyrażonej we frankach szwajcarskich. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy z których nie wynika kwota kredytu, saldo zadłużenia i kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Wysokość udzielonego kredytu oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie były możliwe do ustalenia na dzień zawarcia umowy kredytu, podobnie raty kredytu. Postanowienia umowy nie precyzują w jaki sposób Bank ustala kursy sprzedaży i kupna waluty CHF. W chwili zawarcia umowy powodowie, jak i pracownicy Banku nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniu uruchomienia kredytu i w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Umowa nie określała w jaki sposób Bank ustalał kursy kupna i sprzedaży walut. Ponadto okoliczności zawarcia umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385<sup>(2)</sup> k.c.). Pracownica Banku (...) zapewniała powodów o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. Powodowie w chwili zawarcia umowy nie zdawali sobie sprawy co do faktycznego wpływu wahań kursów CHF na wysokość uiszczanych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pracownica Banku nie przedstawiła powodom symulacji obrazującej możliwe wahania kursu franka szwajcarskiego w całym okresie obowiązywania umowy kredytu, jak również nie wyjaśniała powodom pojęcia spreadu walutowego. Powodowie pozostawali zatem w całkowitej nieświadomości co do faktycznego ryzyka wiążącego się z zawarciem tego rodzaju umowy. Sąd uznał, że nie zmienia tego podpisanie przez powodów Informacji o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych. W jej treści wskazano m.in., że zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, iż początkowo tańszy kredyt dewizowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotówkowy oraz, że z drugiej strony możliwa jest także sytuacja, że będzie on nadal tańszy, ale tego niestety nie sposób z góry przewidzieć. Podano również, iż biorąc pod uwagę znaczące wahania kursów walutowych obserwowanych w ostatnich latach, w przypadku kredytów dewizowych, kształtowanie się wysokości spłacanych rat jest obarczone niepewnością. Oświadczenie to stanowi bowiem w swej istocie jeden z elementów gotowego formularza przygotowanego przez Bank. Dokument ten nie zawiera informacji w przedmiocie wysokości wzrostu kursu w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umowy kredytu. Jedynie ubocznie Sąd wskazał, że oświadczenie to ma także w istocie pozorny charakter. W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała bowiem miejsca rezygnacja powodów z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych. W rzeczywistości jedynym zaproponowanym powodom przez pracownicę Banku produktem był kredyt powiązany z walutą obcą tj. CHF. O pozorności powyższego oświadczenia świadczy również fakt, iż użyte w jego treści pojęcia takie jak np. możliwa

jest także sytuacja, że będzie on nadal tańszy, czy też o ile na początku kredyt walutowy był tańszy od złotowego o nieco ponad 229,92 zł, o tyle po zmianie kursu był on tańszy tylko o 140,42 zł sugerują, iż zasadą jest, że kredyt powiązany z walutą obcą jest rozwiązaniem tańszym dla kredytobiorcy. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie zdecydowali się na przedterminową spłatę kredytu z uwagi na znaczne wahania kursu franka szwajcarskiego w wewnętrznej Tabeli kursowej Banku, które determinowały wysokość rat kredytu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 maja 2013r. VI ACa 1433/12). W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami - wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016r. sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8). Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria - sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004r. sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy kształtując prawa i obowiązki konsumenta rażąco narusza jego interesy uzależniona jest od tego czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016r. sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności. Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne zawarte w art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.08 ust. 4 i art. 3.09 umowy kredytu kształtują relację Banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, gdyż prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych Banku. W przedmiotowej

sprawie dobrym obyczajem było to, aby Bank dał powodom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powodowie winni mieć jasność do jakich świadczeń są zobowiązani. Powodowie winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów w umowie kredytu objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania w tym odnoszących się do mechanizmu indeksacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych Banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany Bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej. Sąd wskazał, że żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej Tabeli kursów Banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania przewidując, iż wypłata kwoty kredytu następować miała w złotych, przy wykorzystaniu bieżącego/ negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności, a także, że w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Żadne z postanowień umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. nie zawierało przy tym definicji wskazującej na sposób i podstawę tworzenia wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych w Banku. Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność Banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu. W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów pozwany Bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanim z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym Bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, gdyż wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na Banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 27 listopada 2019r. sygn. akt II CSK 483/18) wskazał, że nie jest wystarczające podanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r. powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym, która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, iż działająca w imieniu i na rzecz Banku (...) nie wytłumaczyła powodom skali potencjalnego ryzyka, jak również sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych w wewnętrznej Tabeli kursowej Banku. Ponadto pracownica Banku nie wyjaśniła powodom przyczyn stosowania przez Bank dwóch różnych kursów tj. kursu kupna i kursu sprzedaży waluty obcej. Pracownica Banku nie przedstawiła również powodom wykresów obrazujących kształtowanie się kursów franka szwajcarskiego w przeszłości, jak również symulacji obrazującej możliwe wahania tego kursu w okresie obowiązywania umowy kredytu. Wskazała jedynie na wykres z którego wynikały możliwe wahania kursu tej waluty w granicach 10 %. Nie spełnia tego wymogu przedłożona powodom do podpisu Informacja o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych. W jej treści wskazano jedynie na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku kredytu w PLN i w przypadku kredytu indeksowanego kursem CHF przy

aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej oraz przy założeniu, że wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego na moment sporządzenia symulacji wynosi 6 %, zmienne oprocentowanie kredytu walutowego we frankach szwajcarskich na moment sporządzenia symulacji wynosi 3 % oraz, że raty są równe. Dokument ten nie stanowił zatem symulacji wzrostu kursów waluty obcej w całym okresie obowiązywania umowy uwzględniającej wszelkie możliwe kryteria mogące mieć potencjalny wpływ na wysokość kursu. Z zeznań powodów wynikało, iż posiadali oni jedynie ogólną świadomość możliwości wystąpienia wahań kursu waluty obcej. Zdaniem Sądu powyższe prowadzi do wniosku, że powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. Pozwany - wbrew podnoszonej argumentacji - nie sprostął ciężarowi wykazania, iż powodom udostępniono możliwość otrzymania środków z kredytu w walucie obcej i dokonywania spłat bezpośrednio w tej walucie, co wyeliminowałoby całkowicie ryzyko związane z wahaniami kursów waluty obcej. Z wiarygodnych zeznań powodów wynikało bowiem, że pracownica Banku nie poinformowała ich o możliwości otworzenia rachunku walutowego przeznaczonego do spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez Bank w Tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010r. sygn. akt XVII AmC 1531/09 w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Sąd mając powyższe na uwadze uznał że postanowienia usytuowane w art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.08 ust. 4 i art. 3.09 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorców, kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym Sąd uznał, że zakwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powodów (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17) o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki z dnia 7 sierpnia 2018r. B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018r. (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61). W wyroku z dnia 3 października 2019r. (C-260/18) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015r. II CSK 768/14, OSNC z 2015r. nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095 z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sanacyjne zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do wprowadzania do

nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012r. C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie D. (C-260/18), choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe. Powodowie będąc świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy ostatecznie domagali się stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia zwrotu spełnionych świadczeń w konsekwencji stwierdzenia tej nieważności. Oświadczyli, że nie godzą się na obowiązywanie abuzywnych klauzul umownych, które zostały przez nich zakwestionowane, nie potwierdzają ich i nie dają im mocy obowiązującej. Po złożeniu zeznań przez powodów Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie są świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy kredytowej. Powodowie wskazali, że są świadomi, iż Bank może kierować wobec nich roszczenia związane z unieważnieniem umowy kredytu. W ocenie Sądu brak jest przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi powodów - jako konsumentów - na jakiegokolwiek negatywne skutki.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc* jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd uznał za zasadne żądanie powodów o zwrot tego, co świadczyli na podstawie tej umowy na rzecz pozwanego w okresie od dnia 13 maja 2008r. do dnia 30 stycznia 2020r. tj. dochodzonej pozewem kwoty 967.021,47 zł. Fakt uiszczenia wskazanych przez powodów kwot w podanym okresie wynikał z dokumentów przygotowanych przez pozwanego Bank. Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających w tym art. 405 k.c. stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Sąd uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak prof. E. Ł. [www.konstytucyjny.pl](http://www.konstytucyjny.pl)). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. sygn. akt III CZP 11/20 wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Ponadto, jak wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. sygn. akt III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. W konsekwencji Sąd uwzględnił roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty 967.021,47 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależne spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu oraz uiszczone przez powodów opłaty dodatkowe związane z wykonywaniem umowy kredytu).

Sąd pierwszej instancji uznał, że zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia o zasądzenie nie zasługiwał na uwzględnienie. Roszczenie powodów nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego, zatem nie miał zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. Żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018r. (Dz. U. z 2018r. poz. 1104). Z kolei stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017r. sygn. akt I ACa 122/17 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014r. sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależy będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie dla każdego konkretnego zobowiązania. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Zdaniem Sądu powyższe prowadzi do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, rozpoczyna się od dnia w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty - art. 120 § 1 zdanie drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017r. sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008r. sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972r. III CRN 156/72, LEX nr 7129). Sąd uznał, że powodowie mogli wezwać pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia dopiero z chwilą powzięcia wiedzy na temat klauzul abuzywnych i nieważności umowy, a zatem nie wcześniej niż 3 lata temu. Dopiero bowiem od tego czasu kwestia możliwej wadliwości prawnej umów kredytu powiązanych z walutą obcą zyskała rozgłos przede wszystkim z uwagi na doniesienia medialne. Od 2018r. obserwuje się bowiem kształtowanie linii orzeczniczej zwłaszcza Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przedstawiającej pogląd o obciążeniu tego rodzaju umów wadami prawnymi. Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługującego powodom roszczenia o zapłatę. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż roszczenie powodów uległo częściowemu przedawnieniu, to - w ocenie Sądu - podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Jak wskazano w orzecznictwie przyjęcie przez sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011r. sygn. akt I CSK 238/11, LEX nr 1168892). W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd przyjął, że opóźnienie z żądaniem zwrotu rat zapłaconych 10 lat wstecz w stosunku do dnia wniesienia pozwu było usprawiedliwione z uwagi na brak powszechnej wiedzy na temat klauzul abuzywnych w umowach kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej.

Sąd pierwszej instancji o odsetkach ustawowych orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Określając datę od której pozwany opóźnia się ze zwrotem nienależnego świadczenia Sąd uwzględnił bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c. jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995r. sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek



termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992r. sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 k.c. dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości chyba, że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku. Pojęcie niezwłoczności nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia, lecz jedynie spełnienie go bez nieuzasadnionej zwłoki to znaczy w takim terminie w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.) Kodeks cywilny Komentarz Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to termin obiektywnie realny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006r. sygn. akt II CSK 293/06). Sąd nie uwzględnił roszczenia powodów w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 967.021,47 zł od dnia 25 lutego 2020r. Powodowie nie wykazali, że przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego wezwali pozwanego do zapłaty kwot tożsamyh z dochodzonymi w toku niniejszego procesu. Wystosowana przez powodów reklamacja z dnia 23 stycznia 2020r. stanowiła bowiem wezwanie do zapłaty kwoty 323.512,39 zł w terminie 30 dni od daty otrzymania reklamacji. Biorąc zatem pod uwagę dzień doręczenia pozwanemu pisma powodów zawierającego powyższą reklamację tj. 5 lutego 2020r. termin na spełnienie świadczenia upłynął bezskutecznie w dniu 7 marca 2020r. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powodów kwoty 323.512,99 zł od dnia następnego, a zatem odsetki ustawowe od wyżej wymienionej kwoty pozostawały uzasadnione od dnia 8 marca 2020r. Jednocześnie mając na uwadze treść art. 455 k.c. i poczynione wyżej rozważania Sąd uznał, że wezwanie pozwanego do zapłaty pozostałej części roszczenia tj. kwoty 643.508,48 zł odniosło skutek z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pisma w którym powodowie zgłosili to roszczenie. Żądanie w tej części zostało zgłoszone w piśmie procesowym stanowiącym modyfikację powództwa, które to pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 18 sierpnia 2021r. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powodów kwoty 643.508,48 zł od dnia 19 sierpnia 2021r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak było podstaw do uwzględnienia żądania powodów solidarnego zasądzenia dochodzonych kwot. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła solidarność wierzycieli. Powodowie nie wykazali tej okoliczności. Solidarność powodów nie wynikała ani z ustawy, ani z treści zawartej umowy kredytowej, a zatem w tym zakresie powództwo Sąd oddalił. W konsekwencji żądanie powodów w tym zakresie, jak również żądanie w części dotyczącej zasądzenia odsetek ustawowych za opróżnienie za okres wcześniejszy podlegały oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. Powodowie ulegli bowiem jedynie w nieznaczącej części dochodzonego żądania. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł na którą składały się kwoty 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda, które ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 1,2 oraz 4. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) z dnia 13 maja 2008r. jest umową o kredyt indeksowany podczas, gdy jest to umowa o kredyt dewizowy (walutowy) w której kredytobiorcy przyznano prawo do wyboru sposobu wypłaty kwoty kredytu (w jego walucie lub też po przeliczeniu na złote polskie), jak również sposobu jego spłaty (w CHF lub PLN);

2) art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że umowa kredytu jest nieważna ex tunc z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia kwoty

udzielonego kredytu oraz brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia powoda podczas, gdy umowa stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i nie zachodzą okoliczności uzasadniające stwierdzenie jej nieważności;

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu (tj. art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.08 ust. 4 i art. 3.09) w zakresie w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia, kształtują jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy jako konsumenta (tj. są abuzywne) w sytuacji, gdy postanowienia te z jednej strony były indywidualnie negocjowane, a z drugiej strony miały dla powoda charakter fakultatywny, co oznacza, iż już tylko z tego powodu nie mogą być uznane za mające charakter abuzywny (postanowienie, które jest tylko jedną z opcji ze swej istoty nie może naruszać interesu powoda w sposób „rażący”);

4) art. 69 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że umowa kredytu zawiera klauzulę indeksacyjną;

5) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż sposób wypłaty środków i zastosowany kurs uruchomienia kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie przy wypłacie kredytu zastosowano kurs indywidualnie negocjowany z powodem tj. kurs, który był korzystniejszy dla powoda i nie wynikał z tabeli kursowej - rzekomo dowolnie ustalonej przez pozwanego, lecz uzgodniony był przez strony, co czyni ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w powyższym zakresie bezzasadnymi;

6) art. 358<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu za abuzywne kwestionowanych przez powoda postanowień umowy kredytu (z czym pozwany się nie zgadza z przyczyn wskazanych powyżej), Sąd I instancji dokonał błędnej oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu, albowiem błędnie przyjął, że po eliminacji klauzul przeliczeniowych (jako abuzywnych) umowa kredytu nie może być wykonywana podczas, gdy klauzule te stanowią postanowienia dodatkowe (fakultatywne), a po ich wyłączeniu umowa kredytu może być nadal wykonywana;

7) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 pkt 4 ustawy Prawo bankowe poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w ten sposób, że Sąd Okręgowy uznał, że po eliminacji z umowy postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne nie jest możliwe dalsze wykonywanie umowy, gdy tymczasem bez wątpienia po takiej eliminacji rzekomo niedozwolonych postanowień w umowie kredytu pozostałyby postanowienia regulujące zasady spłaty kredytu;

8) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana zobowiązana jest do zwrotu na rzecz powoda nienależnego świadczenia;

9) art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na niezastąpieniu postanowienia abuzywnego tj. klauzuli przeliczeniowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c. podczas, gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami (...) C-26/13 K. i C-260/18 D. oraz z dnia 2 września 2021r. w sprawie C-932/19 (...).

Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

1) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosków pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. K., I. K., który to dowód został zgłoszony na okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

2) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, który to dowód został powołany na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy związane ze skutkami stwierdzenia abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu, a wymagające wiadomości specjalnych;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i art. 328 k.p.c. z uwagi na ewidentną sprzeczność wniosków do których doszedł Sąd I instancji w uzasadnieniu wyrażającą się w jednoczesnym, wadliwym przyjęciu, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest umową o kredyt indeksowany (str. 15 uzasadnienia) oraz w dalszej części uzasadnienia, że kredyt zaciągnięty przez powodów był kredytem w złotych polskich (str. 16 uzasadnienia) przy przyjęciu, że brak było podstaw do ustalenia, że umowa kredytu wiążąca strony jest umową o kredyt walutowy;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany Bank może dowolnie i jednostronnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość określania wysokości świadczenia wynikającego z umowy w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w Tabeli nie pozostają w gestii Banku;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i danie wiary zeznaniom powoda w zakresie braku należytego poinformowania powoda o ryzyku walutowym związanym z umową kredytu i istocie fakultatywnego mechanizmu przeliczeniowego, rzekomych zapewnień powoda o stabilności kursu CHF, bardziej korzystnym charakterze umowy kredytu dewizowego i o tym, że zmiany wysokości raty mogą być nieznaczne, braku negocjowania kursów zastosowanych przy uruchomieniu kredytu, braku informacji o możliwości negocjowania kursu uruchomienia kredytu, niezaproponowania powodowi możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej i spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu bezpośrednio w walucie CHF, kiedy powyższe wnioski wynikają jedynie z zeznań powoda (osoby bezpośrednio zainteresowanej w wygraniu procesu), nie mają potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i są wprost sprzeczne z literalną treścią zawartej umowy kredytu, a w szczególności z oświadczeniem złożonym przez powodów w samej umowie kredytu (art. 8.05) z którego wynika, że pozwany udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu dewizowego i ryzyka walutowego;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że w związku z wykonywaniem umowy kredytu nie dochodziło pomiędzy stronami do faktycznego transferu wartości dewizowych.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy. W każdym przypadku pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków R. K. i I. K. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew i na wypadek uznania za abuzywne postanowień umowy kredytu o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości oraz przeprowadzenie dowodu z dokumentu - opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. (K., 30 września 2021) na okoliczności faktyczne przywołane w apelacji.

Powodowie R. S. i I. S. w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie w całości apelacji pozwanego i zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego zwrot kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać należy, że powództwo w niniejszej sprawie wytoczyli R. S. i I. S. a więc powodowie, a nie powód jak to jest podawane w zarzutach apelacji ( z wyłączeniem zarzutu z pkt III podpunkt 3) oraz w pkt IV podpunkt 1 i 3 wniosków apelacji.

Podkreślić należy, że pozwany w apelacji w odniesieniu do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji nieważności umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) zawartej w dniu 13 maja 2008r. pomiędzy Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a powodami, a więc co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 wyroku nie przytoczył żadnego zarzutu np. naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 189 k.p.c., chociaż wyrok w tym zakresie zaskarżył. Pozwany zarówno w zarzutach apelacji jak i w uzasadnieniu do zarzutów w żaden sposób nie odniósł się do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji nieważności umowy. Sąd Apelacyjny uznał więc, że pozwany w apelacji nie zakwestionował tegoż rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Pozwany Bank w apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i zarzuty naruszenia prawa procesowego. Ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w oparciu o prawidłowe ustalenie stanu faktycznego najpierw Sąd Apelacyjny oceni zarzuty o charakterze procesowym przy czym ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają dla postępowania odwoławczego o tyle istotne, o ile miały one wpływ na wydane rozstrzygnięcie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r. III CK 314/05 LEX nr 172176 i z 8 kwietnia 2009r. II PK 261/08 LEX nr 707877). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000r. I CKN 1169/99 oraz z 10 kwietnia 2000r. V CKN 17/2000). W takim rozumieniu tego przepisu pozwany nie wykazał naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 5 lutego 2021r. oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków R. K. i I. K. (vide: k. 261 akt). Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 27 października 2020r. wskazał na jakie fakty oferuje Sądowi pierwszej instancji przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków R. K. i I. K. (vide: k. 126 akt). R. K. miałyby zeznawać na okoliczność funkcjonowania kredytów dewizowych w walucie CHF, sytuacji na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009, przyczyny dla której kredytobiorcy decydowali się na kredyt dewizowy w CHF, sposobu liczenia zdolności kredytowej dla kredytów udzielanych w PLN i w CHF i powszechnej na rynku bankowym praktyki ograniczania się w treści klauzul przeliczeniowych do odesłania do kursów tabelarycznych (vide: k. 126 akt). Z kolei I. K. miałyby zeznawać na zasady funkcjonowania kredytów dewizowych w walucie CHF w tym zaciągania zobowiązań w tej walucie, skutki finansowe dla Banku w przypadku tzw. ofrankowania kredytu, sposób przygotowania i publikowania Tabel kursowych pozwanego, zasady określania kursów walut i sposób określania wysokości spreadu (vide: k. 126 akt). Żadna z w/w osób przed podpisaniem umowy przez powodów nie prowadziła z nimi rozmów, nie informowała ich o ryzyku

walutowym i z ramienia poprzednika prawnego pozwanego nie zawarła z powodami umowy. W tych okolicznościach zeznania tych świadków w żaden sposób nie mogły odnosić się do umowy zawartej przez powodów zwłaszcza w przedmiocie zdolności kredytowej powodów.

E. S., która z ramienia poprzednika prawnego pozwanego Banku zawarła umowę z powodami obecnie jest zatrudniona jako menadżer zespołu kredytów hipotecznych w pozwanym Banku. Zeznała ona, że nie pamięta czy w odniesieniu do powodów kurs waluty był negocjowany. Nie pamiętała jak kształtował się kurs CHF w okresie, kiedy była zawierana umowa z powodami. W oparciu więc o zeznania tego świadka nie było możliwym ustalenie, że przy wypłacie środków poprzednik prawny pozwanego zastosował kurs waluty indywidualnie negocjowany. W art. 3.07 ustęp 3.1 umowy kredytu podano, że uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2 w zależności od waluty rachunku w złotych polskich, przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności (vide: k. 157 akt). Taka redakcja tego postanowienia powoduje, że nie jest wiadomym czy chodziło o kurs bieżący czy negocjowany. Powód na rozprawie w dniu 26 maja 2021r. zaprzeczył, żeby negocjował kurs waluty CHF do uruchomienia kredytu (vide: k. 419 akt). Przedłożone przez pozwanego dokumenty dotyczące kursu walut z dnia 20 maja 2008r. (vide: k. 168-170 akt) dotyczą S. Bank (...), a więc pozwanego w niniejszej sprawie, a nie Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. z którym to Bankiem powodowie zawarli umowę. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie wykazał stosownie do art. 6 k.c., że kurs waluty CHF w dacie uruchomienia kredytu był kursem negocjowanym z powodami.

Pozwany Bank z ostrożności procesowej w odpowiedzi na pozew wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na okoliczności wskazane w tym piśmie (vide: k. 127-128 akt). Nie miały jednak one znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił zgłoszony wniosek dowodowy. W świetle sformułowanej tezy dowodowej biegły sądowy nie miał ustalić, jak był w realiach niniejszej sprawy ustalany kurs walut przez poprzednika prawnego pozwanego i czy powodowie mieli jakikolwiek wpływ na to ustalanie. A przecież to właśnie te kwestie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji brak było podstaw do przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd pierwszej instancji na stronie 15 uzasadnienia – jak to zarzucono w apelacji - nie ustalił, że umowa kredytu zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego i powodami jest umową o kredyt indeksowany, gdyż ustalił, że jest to umowa o kredyt denominowany (vide: storna 15 uzasadnienia – k. 522 akt).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany opinię prawną dr. hab. I. W. mógł powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, gdyż została ona sporządzona w dniu 30 września 2021r., a więc przed wydaniem zaskarżonego wyroku, co miało miejsce w dniu 22 października 2021r. i przed rozprawą w dniu 8 października 2021r. Sąd na podstawie art. 381 k.p.c. dowód ten pominął, gdyż pozwany Bank mógł go powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a potrzeba powołania się na ten dowód nie wynika później tj. po 22 października 2021r. Dodatkowo Sąd wskazuje, że opinia ta mogłaby zostać uznana jedynie za stanowisko pozwanego Banku prezentowane w niniejszej sprawie, gdyż nie ma ona waloru dowodu z opinii biegłego sądowego zleconej przez Sąd.

Pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. są związane z zarzutami przytoczonymi w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego. Zostaną więc omówione łącznie. Zarzuty te opierają się w istocie na trzech grupach zarzutów – wypełnienia obowiązku informacyjnego przez poprzednika prawnego pozwanego, abuzywności postanowień umowy i skutków z tym związanych oraz uwzględnienia roszczenia powodów o zwrot nienależnego świadczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 7 listopada 2019r. IV CSK 13/19 wskazał, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w

walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego w wysokości 259.947,08 CHF, a więc wyrażonego w walucie obcej. Sąd pierwszej instancji ustalił i nie jest to kwestionowane w apelacji, że powodowie wywiązywali się z obowiązku terminowej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w całym okresie kredytowania uiszczając kolejne należności w złotych, by w 2020r. spłacić kredyt w całości. Spłata kredytu następowała w walucie krajowej, a nie w walucie obcej, co wynika z pisma pozwanego z dnia 30 stycznia 2002r. (vide: k. 42 -45 akt), stąd zaciągnięty przez powodów kredyt nie był kredytem walutowym.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 3 lutego 2022r. sygn. akt CSKP 415/22 wskazał, które to stanowisko Sąd Apelacyjny akceptuje, że nie stanowi wypełnienia obowiązku informacyjnego powoływanie się przez Bank na złożenie w formie pisemnej przez powodów oświadczeń o świadomości ryzyka walutowego o standardowej treści. A właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Na podstawie informacji udzielonych powodowi przez E. S. powodowie nie byli w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z zawarciem przez nich umowy. Skarżący nie zauważa, że czym innym jest posiadanie przez konsumentów w tym wypadku powodów ogólnej wiedzy na temat możliwości wystąpienia wahań kursu waluty o kilka lub kilkanaście groszy, a zupełnie czym innym będzie pełne, jasne i rzetelne przedstawienie konsumentom wad i zalet zaoferowanego im produktu z uwzględnieniem przedstawienia symulacji jak może się zmieniać wysokość zobowiązania - w tym saldo kredytu i wysokości poszczególnych rat - w czasie umowy. Powód wyjaśnił, że E. S. mówiła, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i na wykresie pokazała wahania rzędu 10% (vide: k. 418 akt). Ze względu na to, że powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania długoterminowego ( na okres 180 miesięcy, a więc 15 lat) Bank - jako instytucja zaufania publicznego - obowiązany był działać w sposób uczciwy, sprawiedliwy, profesjonalny i zgodny z najlepiej pojętym interesem klienta. W procesie udzielania kredytu winien przedstawić powodowi nie tylko dające się przewidzieć w ówczesnym momencie wahania kursowe, ale jego obowiązkiem winno być także unaocznienie kredytobiorcom w jaki sposób na ich zobowiązanie może wpłynąć zmiana kursu CHF, którego to wzrostu nie dało się przecież w sposób obiektywny i definitywny wykluczyć. Dopiero przedstawienie ryzyka kursowego w taki sposób i konkretne uświadomienie kredytobiorcom jak ich zobowiązanie może hipotetycznie wzrosnąć, dawałoby podstawę do uznania, że powodowi w sposób rzetelny wyjaśniono wpływ kursu waluty na ich zobowiązanie, a przez to, że rzeczywiście posiadali świadomość wpływu wahań kursu CHF na sytuację finansową. Pozwany nie wykazał, aby poza informacją co do samego faktu zmienności kursu, przedstawił powodowi również możliwą skalę tej zmienności w kontekście umowy, którą mieli oni zawrzeć. Świadomość powodów przy zawieraniu umowy i po informacjach E. S. ograniczała się do informacji o 10% ryzyku wynikającym ze zmiany kursów walut. Przedstawiona powodowi w dniu 25 marca 2008r. symulacja modelowa zawarta w Informacji o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych nie była adekwatna do kredytu, który mieli zaciągnąć powodowie, gdyż dotyczyła ona kredytu w wysokości 150.000 zł przy okresie spłaty wynoszącym 15 lat i równych ratach (vide: k. 165 akt) podczas, gdy powodowie zaciągnęli kredyt w wysokości 259.947,08 CHF mającej stanowić równowartość 531.591,78 zł przy miesięcznych malejących ratach.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. V CSK 382/18 (LEX nr 2771344) uznał, że postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, gdy określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nie transparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r. I CSK 1049/14 OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017r. IV CSK 285/16 nie publ., z dnia 19 września 2018r. I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018r. II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018r. V CSK 559/17 nie publ., z dnia 27 lutego 2019r. II CSK 19/18 nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17 OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019r. IV CSK 309/18, nie publ.). W niniejszej sprawie kurs sprzedaży CHF został jednostronnie określony przez poprzednika prawnego pozwanego Banku bez wskazania jasnych i zrozumiałych kryteriów, którymi Bank będzie się kierował. Zgodnie z art. 3.09 ustęp 3 umowy

kredytu w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. W umowie nie wskazano jakiegokolwiek obiektywnego miernika pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Tego rodzaju ogólnikowe sformułowania nie pozwalają kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (vide: wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20). Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że postanowienia te kształtują relację Banku z konsumentami w tym wypadku z powodami w sposób nieprawidłowy, gdyż prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na kwotę wypłaconą powodom jako kredytobiorcom, a także na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia Tabel kursowych Banku. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby Bank dał powodom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego ich stosunku prawnego. Umowy kredytowe winny być dla konsumentów (klientów Banku) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kredytobiorca winien mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń jest zobowiązany. Winien móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. To Bank był wyłącznie władny w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w Tabeli kursowej. Utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w Tabeli Banku bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule uznaje się za nie transparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania Banku i w ten sposób obarczające kredytobiorców nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019r., poz. 115, z dnia 29 października 2019r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Postanowienia umowy kredytu z dnia 13 maja 2008r., określające główne świadczenia stron nie zostały sformułowane jednoznacznie, gdyż jak wynika to z orzecznictwa TSUE transparentność klauzul indeksacyjnych ma dotyczyć nie tylko samego mechanizmu przeliczenia złotych polskich na walutę obcą i odwrotnie, ale także, a może i przede wszystkim, poinformowania o ryzyku kursowym, które stanowi istotę kredytu opartego o walutę obcą (sensu stricto walutowego, indeksowanego albo denominowanego). TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021r. (od C-776/19 do C-782/19) wskazał, że wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Zatem ciężar dowodu w tej płaszczyźnie spoczywa na pozwanym Banku, który tak określonego ciężaru dowodowego nie udźwignął. Standardowe pouczenia wskazujące na wzrost kursu waluty CHF nie stanowią o wypełnieniu obowiązku należytego poinformowania konsumentów w aspekcie obciążającego ich ryzyka kursowego. W odniesieniu do kwestii, czy warunek umowny tworzy - wbrew wymogowi dobrej wiary i ze szkodą dla konsumenta - znaczną nierównowagę praw i obowiązków stron wynikających z wiążącej je umowy, sąd krajowy powinien sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (vide: wyrok TSUE z dnia 3 września 2020r. C-84/19, C-222/19 i C-252/19, EU:C:2020:631, pkt 93 i przytoczone tam orzecznictwo). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie nie zgodziliby się na taki warunek. Klauzule indeksacyjne zawarte w umowie narażały powodów na nieograniczone ryzyko kursowe przekładające się na wysokość salda kredytu oraz spłacanych rat, stąd nie można przyjąć, aby rzetelne informacje udzielone powodom skłoniły ich do zawarcia umowy kredytu w takim kształcie jak została zawarta. Wykładając przepisy dyrektywy 93/13 należy mieć przede wszystkim na uwadze, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się na

postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (vide: wyroki z dnia 26 października 2006r. w sprawie C-168/05 M. C., Z. O.s. I- (...), pkt 25; z dnia 4 czerwca 2009r. w sprawie C-243/08 P. G., Z. O.s. I- (...), pkt 22, oraz z dnia 6 października 2009r. w sprawie C-40/08 A. T., Z. O.s. I- (...), pkt 29).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 28 kwietnia 2022r. III CZP 40/22 wskazał, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu; postanowienia takie jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Okoliczność, że powodowie w toku wykonywania umowy mogli zmienić rodzaj waluty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż nieważność (abuzywność) postanowień umowy ocenia się na datę jej zawarcia. Powodowie w S. Bank (...) nie posiadali rachunku walutowego, stąd nie mogli spłacać rat kredytu w CHF.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 19 maja 2022r. sygn. akt III CSKP 971/22 wskazał, które to stanowisko Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lipca 2021r., (...) 49/21 i z 2 czerwca 2021r., I CSKP 55/21). Sąd Najwyższy dalej podkreślił, że wyeliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Uznać jednak należy, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu denominowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022r., II CSKP 285/22). Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 marca 2019r. (w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17 (...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R.) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z dnia 21 grudnia 2016r. (w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...), pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Trybunał dalej wskazał, że modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa TSUE zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (vide: np. wyroki TSUE z dnia 14 czerwca 2012r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA; z 30 kwietnia 2014r. C-26/13, K.



i K. R.). Także w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D.) TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd krajowy uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r. II CSK 483/18 OSP 2021, nr 2, poz. 7; z 17 marca 2022r. II CSKP 474/22). Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. III CZP 29/17). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta chyba, że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Tak więc konsument może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (vide: powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21 i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (vide: np. wyrok TSUE z dnia 21 stycznia 2015r. w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C 487/13, (...) SA). Abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe ustalenie wartości kredytu, nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, a więc z uwagi na treść art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18; 29 października 2019r. IV CSK 309/18; 7 listopada 2019r. IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20, Bank (...)). Niedopuszczalność zmian treści nieuczciwych warunków zawartych w umowach została wskazana przez Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu do postanowień z dnia 7 lutego 2023r. I CSK 4195/22, z 10 lutego 2023r. ICSK 4691/22, z 15 lutego 2023r. I CSK 6540/22 oraz z dnia 22 marca 2023r. I CSK 3147/22, a także w uzasadnieniu do wyroku z dnia 26 stycznia 2023r. II CSKP 722/22.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, że powodowie jako kredytobiorcy nie wyrazili zgody na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd pierwszej instancji za abuzywne innymi dozwolonymi postanowieniami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienie uznane za niedozwolone nie wiąże konsumenta przy czym uznanie postanowienia umownego za niedozwolone wymaga wystąpienia łącznie sprzeczności z dobrymi obyczajami jak i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W niniejszej sprawie uznane za niedozwolone klauzule umowy nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, lecz poprzez nie transparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny poprzednikowi prawnemu pozwanego. Takie ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron i brak jasnych mechanizmów określenia zobowiązania pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami (vide: uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r. I CSKP 74/21). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (vide: uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). W niniejszej sprawie zostały więc spełnione przesłanki, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W uzasadnieniu do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21 wskazano, że jeżeli umowa kredytu stała się bezskuteczna to świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznaje za swoje, a wnioski z nich płynące aprobuje. Apelacja pozwanego została więc oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) obciążając nimi pozwany Bank i zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Małgorzata Kaźmierczak

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

--	--	--

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--